

Ewangelia na czwartek: Marzenia o nowym sercu

Ewangelia z czwartku 24
tygodnia Okresu Zwykłego i
komentarz do Ewangelii.

«Dlatego powiadam ci:
Odpuszczone są jej liczne
grzechy, ponieważ bardzo
umiłowała. A ten, komu mało
się odpuszcza, mało miłuje».
Pan Jezus nie chce, abyśmy byli
doskonali: pragnie, abyśmy byli
pełni miłości. Dlatego nasze
słabości nie powodują naszego
zniechęcenia, ale wręcz
przeciwnie: prowadzą nas do
dziękczynienia Bogu ponieważ

doświadczamy kolejny raz Jego nieskończonej miłości.

Ewangelia (Łk 7, 36-50)

Jeden z faryzeuszów zaprosił Jezusa do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku i stanąwszy z tyłu u Jego stóp, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego stopy i włosami swej głowy je wycierała. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem.

Widząc to, faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: «Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co to za jedna i jaka to jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą».

Na to Jezus rzekł do niego:
«Szymonie, mam ci coś do
powiedzenia».

On rzekł: «Powiedz, Nauczycielu».

«Pewien wierzyciel miał dwóch
dłużników. Jeden winien mu był
pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt.
Gdy nie mieli z czego oddać, darował
obydwom. Który z nich więc będzie
go bardziej miłował?»

Szymon odpowiedział:
«Przypuszczam, że ten, któremu
więcej darował».

On zaś mu rzekł: «Słusznie
osądziłeś».

Potem, zwróciwszy się w stronę
kobiety, rzekł do Szymona: «Widzisz
tę kobietę? Wszedłem do twego
domu, a nie podałeś Mi wody do nóg;
ona zaś łzami oblała mi stopy i otarła
je swymi włosami. Nie powitałeś
mnie pocałunkiem; a ona, odkąd

wszedłem, nie przestała całować stóp moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje stopy. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje».

Do niej zaś rzekł: «Odpuszczone są twoje grzechy».

Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: «Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?»

On zaś rzekł do kobiety: «Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju».

.....

Komentarz

Ewangelia dzisiejsza opowiada o kobiecie, która z żalem za swoje grzechy ośmiela się padać na kolana

przed Jezusem. Kobieta, która płacze, całuje i namaszcza nogi Pana.

Kobieta, która zrywa ze swoim starym życiem i nie zamyka się w swojej przykrej przeszłości, nie rozczuła się nad sobą, nie wpada w rozpacz, ale pozwala, by Nauczyciel ją uzdrawiał. Kobieta, która otwiera swoje serce, ponieważ chce kochać naprawdę i potrzebuje odpuszczenia od Boga. Kobieta, która marzy, by mieć nowe serce do miłowania, nowe serce zdolne do większej i lepszej miłości. Kobieta szukająca prawdziwej namiętnej miłości.

Naprzeciw niej staje człowiek wykształcony, faryzeusz, który nieustępliwie osądza ją i nią pogardza. Człowiek, który nie rozumie gestów tej kobiety jak również miłosierdnego spojrzenia Pana. Człowiek niezdolny do marzenia.

A Jezus znajduje się pośród obydwójga. Z cierpliwością i miłością tłumaczy Szymonowi znaczenie tego, co kobieta czyniła. Wyjaśnia jak Boga boli serce zamknięte na miłosierdzie, na przebaczenie, ponieważ nie uznaje własnych grzechów.

„Uprzywilejowane miejsce, by spotkać Chrystusa to nasze własne grzechy” (Papież Franciszek, *Woń grzesznicy*, homilia w domu św. Marty, 18 września 2014 r.).

Jezus tłumaczy Szymonowi, jak sobie życzył, by właśnie ta kobieta weszła na ucztę bez proszenia o pozwolenie, by przytulać się do Jego nóg.

Pragnieniem Jezusa była możliwość wypowiedzenia słów: „odpuszczone są twoje liczne grzechy”.

Ta kobieta uczy nas jak powinniśmy pokazywać naszą skruchę za grzechy i wypowiadać nasze nędzy i grzechy. Opłakiwać nasze grzechy trzeba, uczynić własnym ból Boga za nasze

zaniedbania i lekceważenia. Padać na kolana przed Panem, całować i namaszczać Jego stopy naszym dziękczynieniem i adoracją. Jezus nigdy nie chce pozostać na powierzchni naszego życia, chce wejść do głębi naszego serca, by uzdrawiać je, by było zdolne do nowej miłości.

Luis Cruz // Zdjęcie: Carolina Heza, Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/czwartek-24tydzien/>
(28-03-2026)